Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/armia-czerwona-na-ziemi/97158,Boguslaw-Tracz-Dobijemy-wroga-w-jego-barlogu-Armia-Czerwona-na-Gornym-Slasku.html
20.04.2024, 08:22

Bogusław Tracz: „Dobijemy wroga w jego barłogu”. Armia Czerwona na Górnym Śląsku

Armia Czerwona dotarła na Górny Śląsk po prawie trzech i pół roku wojny na froncie wschodnim. Sowiecka propaganda skutecznie wzmagała przekonanie wielu czerwonoarmistów o konieczności odpłaty za cierpienia własne i pobratymców. Specjalne tablice umieszczane na trasach przemarszu informowały, że już niedługo żołnierze znajdą się na obszarze zamieszkanym przez „hitlerowskie bestie”, które zasługiwały jedynie na zemstę i gniew.

Wiele faktów wskazuje na to, że na terenach, które przed 1 września 1939 r. wchodziły w skład Drugiej Rzeczpospolitej, dowództwo Armii Czerwonej starało się zachować karność i dyscyplinę w szeregach wojska i generalnie nie przyzwalano na przemoc wobec ludności cywilnej. Topografia terroru wskazuje wyraźnie, że to dawna granica polsko-niemiecka była linią, za którą rozpętało się piekło. Pomimo, iż jej przebieg z pewnością był zaznaczony na sowieckich mapach, zdarzały się tragiczne w skutkach pomyłki. Kiedy czerwonoarmiści

wkroczyli np. do Przyszowic – niewielkiej wsi w gminie Gierałtowice – byli przekonani, że są na terytorium należącym przed 1939 r. do Niemiec. Ów błąd topograficzny kosztował życie 58 osób. Większość kobiet zgwałcono, a wieś stanęła w płomieniach.

więcej► [dziennikzachodni.pl]

PLIKI DO POBRANIA

Bogusław Tracz: „Dobijemy wroga w jego barłogu”. Armia Czerwona na Górnym Śląsku Nazwa (pdf, 954.76 KB) 10.02.2021 09:17